Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 5. marca 1936 r. | Nr. 27

Minister J. Beck w Belgji.

Wymiana wizyt pomiędzy szefami rządów, bądź szefami urzędów spraw zagranicznych, czy innych nawet — jak gospodarcze i oświatowe resortów ministerjalnych, stało się już oddawna bodaj najcenniejszym instrumentem polityki międzynarodowej, uzupełniającym zrutynizowaną robotę dyplomatyczną.

Bezpośrednie kontakty i możliwość nieskrępowanej wymiany zdań przyczynia się daleko częściej do realnego załatwienia istniejącego zagadnienia, aniżeli serje pism, not i memorandów. Przyczynia się także znacznie częściej do znalezienia wspólnego punktu widzenia dwuch państw na pewne interesujące dla nich sytuacje lub wydarzenia na szerszym terenie międzynarodowym.

Wizyta ministra Józefa Becka w Brukseli jest wydarzeniem, mieszczącem się całkowicie w płaszczyźnie tych kilku stwierdzeń. Kierownik polityki zagranicznej Polski, zgodnie z cechującym go realizmem i energją, uznaje celowość bezpośrednich zetknięć i niezależnie od uczestniczenia w zjazdach genewskich, dających stale możliwość porozumienia się z mężami stanu zagranicy — odwiedza z pewną nawet regularnością stolice państw obcych.

Wyjazd do Belgji zaliczamy do tych wizyt ministra Becka, w toku których najwięcej jest spraw konkretnych do omówienia i załatwienia. Przedewszystkiem wizyta ta jest wyrazem nietylko trwającej od wielu lat współpracy polsko belgijskiej na polu gospodarczem, ale w równej mierze widomym znakiem obustronnej woli rozszerzenia ram i zakresu tej współpracy. Możliwości takiego rozwoju bezsprzecznie istnieją. Organizmy gospodarcze Polski i Belgji uzupełniają się wzajemnie w dużym stopniu. Rolniczy charakter wywozu polskiego odpowiada przemysłowej strukturze wywozu belgijskiego, a pozatem — Belgja, wysoko uprzemysłowiona, jest jednym z niewielu bodaj jeszcze krajów, eksportujących kapitał i angażujących go chętnie w rentowne imprezy gospodarcze zagranicą.

Jeżeli dodać, że w epoce restrykcyj dewizowych zarówno Polska jak i Belgja nie wprowadziły więzów, krępujących obrotu towarowego i finansowego —to wydaje się, iż bez przesady twierdzić można, że są wszelkie objektywne dane, pozwalające wróżyć powodzenie obustronnym zamierzeniom gospodarczym. Wyrazem tych zamierzeń jest właśnie nowy polsko-belgijski traktat handlowy, opracowany w Warszawie, a podpisany przez ministra J. Becka i premjera van Zeelanda w Brukseli. Traktat ten, oparty na dotychczasowych bogatych doświadczeniach polsko-belgijskiego obrotu handlowego, daje wszelkie możliwości obustronnie zadawalających tranzakcyj wszelkiego rodzaju.

Nie będzie jednak w Brukseli wyłącznie mowa o handlu, finansach, cłach, transportach i kontyngentach. Nie jest rzeczą możliwą, ażeby właśnie Polacy i Belgowie — mogli długo i wyłącznie o pożytecznych, jaknajbardziej potrzebnych, ale przecież tylko materjalnych interesach rozmawiać. Przedstawiciele dwóch narodów, których walki o wolność upiększyły karty historji świata — muszą ulec sentymentowi i przypomnieć sobie dalszą i bliższą przeszłość. Wszak we wdzięcznej pamięci naszego narodu tkwi piękna tradycja szlachetnej pomocy, jakiej naród belgji udzielał w stuleciu niewoli naszym emigrantom politycznym i naszym bojownikom o wolność. W r. 1831 po kapitulacji Warszawy i przemarszu wojsk naszych powstańczych na zachód zarówno Francja jak i Belgja udzieliły nietylko prawa azylu, ale i szczerej gościnności naszym bojownikom, których tysiącom dały możność zarobkowania i uprawiania zawodu. To samo powtórzyło się po r. 1863, kiedy w stolicy Belgji powstały silne ośrodki polskiej myśli niepodległościowej i stąd przez całą drugą połowę XIX-go stulecia promieniowała z kół młodzieży polskiej, studjującej w Belgji, idea wolności. To też nie jest wcale rzeczą przypadku, że w r. 1914, gdy J. Piłsudski powołał młodzież do czynu zbrojnego, z Belgji do Legjonów przybyła wcale pokaźna ilość patrjotycznej młodzieży polskiej. Dlatego też przedstawiciele obu krajów muszą w tych warunkach pomówić także o tych sprawach, których poruszenie dyktuje nietylko szczery wzajemny sentyment, ale i interes polityczny jednocześnie.

Nie ulega wątpliwości. że wspólne problemy polityczne i wspólni sąsiedzi, wspólne zainteresowania mocarstwowe — nie wolno zapominać, że Belgja jest wielkiem mocarstwem kolonjalnem — nastręcza wiele materjału do rozmów. Nie wątpimy, że rezultaty ich będą dodatnie. Nie będzie trudności przy porównywaniu poglądów rządów Polski i Belgji na obchodzące oba państwa problemy europejskie, nad których rozwiązaniem pracowali przedstawiciele tych państw na terenie i w ramach Ligi Narodów zawsze w całkowitej harmonji.

Przy okrzykach na cześć Polski i Belgji

powitanie min. Becka w Brukseli.

BRUKSELA W niedzielę przybył do Brukseli minister Beck z małżonką.

Powitanie miało charakter niezwykle serdeczny i uroczysty. Stało się ono okazją do gorącej manifestacji przyjaźni polsko-belgijskiej.

Na długo przed przyjazdem pociągu na obszernym peronie dworca północnego w Brukseli zebrały się liczne delegacje organizacyj wychodźtwa polskiego ze sztandarami, przybyłe ze wszystkich ośrodków emigracji polskiej w Belgji. Obecna była również delegacja b. kombatantów polsk. w Belgji. Zwracał uwagę liczny udział młodzieży szkolnej. Jasną plamą od tła odbijała się grupa dzieci robotników polskich w strojach narodowych.

Nad głowami stojących szpalerem delegacyj powiewało około 50 sztandarów.

Tuż przed przyjazdem pociągu na peron przybył premjer i minister spraw zagranicznych van Zeeland z małżonką.

Dalej minister R. P. Jackowski w otoczeniu członków poselstwa, konsulowie Rzeczypospolitej w Brukseli, Antwerpji i Mons z urzędnikami konsulatów, attache wojskowy.

Pojawnienie się ministra w oknie wagonu powitane zostało entuzjastycznemi okrzykami na jego cześć.

Wychodzącego z wagona min. Becka powitał premjer van Zeeland.

Krótka rozmowa obu ministrów miała charakter bardzo serdeczny.

Małżonka premjera pani van Zeelandowa wręczyła pani ministrowej Beckowej przy powitaniu bukiet kwiatów.

Minister przeszedł następnie przed frontem szpaleru ustawionych organizacyj polskich, wśród okrzyków w języku polskim i francuskim na cześć Polski i Belgji.

Minister Beck zatrzymał się przed grupą dzieci, ubraną w stroje narodowe polskie. Z grupy tej wystąpiła 6-letnia Zosia Mikołajczykówna, wręczając ministrowi bukiet kwiatów o barwach narodowych i wygłaszając okolicznościowy wierszyk na cześć Polski.

Prezes centralnego Związku towarzystw polskich w Belgji Maciejewski wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając radość wychodźtwa polskiego z przyjazdu reprezentanta rządu polskiego oraz dziękując panu ministrowi za opiekę nad wychodźtwem polskiem.

Wśród niemilknących okrzyków na cześć Polski i Belgji min. Beck i premjer van Zeeland przeszli przed szpalerem sztandarów polskich, które się pochyliły.

Polska jest czynnikiem pokoju w Europie.

BRUKSELA. Wizyta min. Becka znalazła w prasie belgijskiej bardzo szeroki oddźwięk.

Poważny organ konserwatywny „La Metropole“ podkreśla na wstępie artykułu, zatytułowanego „Belgja — Polska“ intesywną współpracę między obu krajami w dziedzinie stosunków gospodarczych, a przedewszystkiem w dziedzinie stosunków finansowych.

Udział kapitałów belgijskich w życiu gospodarczem Polski — oświadcza dziennik — wynosi 12.3 proc. kapitałów zagranicznych, inwestowanych w Polsce.

Omawiając rolę Polski w polityce międzynarodowej dziennik podkreśla, iż min. Beck, który współpracował tak blisko z Marszałkiem Piłsudskim w ustaleniu podstaw polskiej polityki zagranicznej kontynuuje linję polityczną Marszałka.

Dziennik podkreśla dalej, iż kierunek polskiej racji stanu ma charakter wybitnie pokojowy i że z całem zaufaniem można traktować Polskę jako czynnik pokoju.

Fakty dotychczasowe przyznały rację min. Beckowi. Bez Polski takiej, jaką ją stworzył Marszałek Piłsudski nie możnaby pojąć istniejącej obecnie równowagi europejskiej.

Jeżeli chodzi o traktat francusko-sowiecki — pisze dziennik — uważaliśmy za stosowne poczynić jaknajwiększe zastrzeżenia, gdyż w dalszym ciągu wątpimy w szczerość rządu sowieckiego.

Konserwatywna „La Gazette“ pisze w artykule wstępnym, iż stosunki polityczne polsko-belgijskie mogą rozwijać się w dalszym ciągu, gdyż oba narody mają wspólne dążenia, jednakową troskę o zachowanie niepodległości, jednakową miłość ojczyzny, opartą na harmonijnej współpracy między narodami i organizacji trwałego pokoju.

W całej Polsce jarmarki odbywać się będą tylko w sobotę.

Jak się dowiadujemy, ma poseł pomorski p. Tadeusz Marchlewski wystąpić w Sejmie z wnioskiem, by jarmarki w całej Polsce odbywały się jedynie w dni sobotnie. Katolickie Społeczeństwo niewątpliwie przyjęłoby taką uchwałę sejmową z pełnem zadowoleniem.

Lubelska Izba Rolnicza przeciwko ubojowi rytualnemu.

Na ostatniem zebraniu Rady Lubelskiej Izby Rolniczej, na którem rozpatrywano budżet Izby, powzięto jednomyślną uchwałę za zniesieniem uboju rytualnego.

Na temże zebraniu krytykowano w ostry sposób wyniki wyborów do Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, w wyniku których reprezentacja drobnego rolnictwa nie została należycie uwzględniona.

Pragnąc zamanifestować swoje stanowisko w stosunku do Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Rada Lubelskiej Izby Rolniczej skreśliła 1 złoty z dotacji na rzecz Związku Izb.

Członkowie stronnictwa narodowego osadzeni w więzieniu za kradzież.

W majątku Sławno w pow. czarnkowskim dokonano kradzieży sprzętów rolniczych. Dochodzenia policyjne wykazały, że kradzeży dokonał niejaki Piotr Kostyk, członek i były prezes koła Stronnictwa Narodowego w Lamionce, przy współudziale Andrzeja Krygowskiego, również członka Stronnictwa Narodowego. Skradzione przedmioty sprzedane zostały paserowi, którym okazał się miejscowy kowal, Aleksander Szymkowiak, prezes koła Stronnictwa Narodowego. Spowodu osadzenia w więzieniu za kradzież najczynniejszych działaczów koła Stronnictwa Narodowego w Lamionce, działalność tego koła uległa zawieszeniu.

Wyniki narady gospodarczej.

W czoraj w południe zakończyły się trwające od 28 lutego obrady konferencyj gospodarczej, której w kołach rządowych przypisywano doniosłe znaczenie. Celem narady gospodarczej było opracowanie wytycznych w kierunku aktywizacji polskiego życia gospodarczego.

W Naradzie gospodarczej brało udział 300 przedstawicieli wszystkich dziedzin gospodarczych, poczynając od bankowości, a kończąc na rękodzielnictwie. Przedstawiciele poszczególnych dziedzin gospodarczych brali udział w pracach czterech komisji, które rozpatrywały zagadnienie: a) rynku pieniężnego i kredytowego, b) ciężarów publicznych, c) obrotów towarowych i d) pobudzenia prywatnej inicjatywy oraz rentowności prywatnych i publicznych inwestycyj.

Poszczególne komisje dzieliły się na pewnego rodzaju podkomisję, składającę się z przedstawicieli rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Każda kwestja rozpatrywana na komisji oświetlona była tym samem ze stanowiska trzech najważniejszych dziedzin produkcji w Polsce.

Już podczas obrad w komisji wysunęło się na plan pierwszy szereg zagadnień: ustalenia granicy między działalnością państwowych i prywatnych banków, dostosowania obciążenia podatkowego do zdolności płatniczej podatników, większego (uprzywilejowania) wykorzystania surowców krajowych, znaczenia gospodarczego spółdzielczości oraz konieczność większego uwzględnienia przez władze podatkowe dochodowości przedsiębiorstw.

Na końcowem posiedzeniu plenarnem, na którem byli obecni przedstawiciele rządu oraz pracy, odczytano rezolucje poszczególnych komisyj.

Komisja dla spraw bankowych i kredytowych wysunęła postulat dostosowania uprawnień banków prywatnych do państwowych instytucyj kredytowych.

Komisja dla spraw obciążenia publicznego uchwaliła jednogłośnie konieczność dostosowania ciężarów publicznych do zdolności płatniczych ludności i to nietylko w zastrzeżonej na przyszłość drodze reformy podatkowej ale również w drodze natychmiastowych ułatwień w różnych dziedzinach państwowego i samorządowego systemu podatkowego.

Komisja obrotów towarowych podkreśliła że kształtowanie się bilansu płatniczego zmusza do rozszerzania aktywizacji handlu zagranicznego. Pozatem istnieje konieczność doskonalszej organizacji handlu wewnętrznego, szczególnie w dziedzinie zbytu produktów rolnych, celem zwiększenia konsumcji. W związku z tem wyrażono życzenie zwrócenia szczególnej uwagi na gospodarczo słabe okręgi wschodnie. Na uwagę zasługuje stanowisko przedstawicieli spółdzielczości, którzy oświadczyli gotowość zrezygnowania z uprzywilejowanego dotychczas stanowiska i dalszej pracy na warunkach analogicznych, w jakich pracują przedsiębiorstwa prywatne.

Komisja dla poparcia prywatnej inicjatywy zaleca uruchomienie dostatecznych kredytów dla gospodarki prywatnej. Ograniczenie ingerencji państwa oraz częściowego zlikwidowania państwowych przedsiębiorstw przemysłowych stwierdzając jednocześnie, że pobudzenie prywatnej inicjatywy uprzemysłowienie kraju leży w interesie w zmożenia siły obronnej państwa.

Premjer Kościałkowski oświadczył po odczytaniu rezolucyj poszczególnych komysyj, że Narada Gospodarcza wykazała pomyślniejsze wyniki, niż oczekiwano. Wyniki te Rząd przedłoży ciałom ustawodawczym, oraz dążyć będzie do rozszerzenia kontaktu ze światem kapitału.

Naradę Gospodarczą uważać należy jako jedno z oniw zamierzonego przez Rząd planu, zamierzającego m. in. wydanie dekretów gospodarczych, zrównoważenie budżetu i uchwalenia planu inwestycyjnego. Narada Gospodarcza miała na celu przyciągnięcia inicjatywy prywatnej całego społeczeństwa do bliższej współpracy z Rządem.

Harakiri w stroju narodowym.

TOKJO. Porucznik gwardji cesarskiej Kenkiczi Oszima, chcąc dać przkład zbuntowanym podoficerom, którzy złamali regulamin wojskowy, popełnił samobójstwo rozpruwając sobie, według starożytnego japońskiego zwyczaju brzuch.

Jego 23-letnia żona, obecna przy śmierci, odebrała sobie życie przez podcięcie gardła.

Oboje przed zadaniem sobie śmierci przebrali się w japońskie szaty narodowe.

Plan eksportowo-importowy w obrotach Polsko-Niemieckich na marzec R. B.

W Berlinie zakończyła się w tych dniach kolejna sesja Komisyj Rządowych polskiej i niemieckiej w sprawie obrotu towarowego w ramach układu rozrachunkowego. Ze względu na znaczną poprawę, jaką wykazuje przywóz towarów niemieckich do Polski w porównaniu z pierwszym okresem działania umowy, Komisje Rządowe uznały za możliwe zwiększyć również eksport Polski do Niemiec w marcu rb. wskutek czego odnośna kwota eksportowa w porównaniu z lutym została podwyższona o około 100 proc. Pozatem Komisje Rządowe omówiły szereg spraw bieżących, związanych z obrotem handlu księgarskiego, z eksportem przemysłowym z Górnego Śląska oraz z innemi ułatwieniami w obrocie towarowym polsko-niemieckim. Omówiono również środki, mające na celu udaremnienie omijania postanowień układu rozrachunkowego zarówno przez importerów, jak i przez eksporterów obu stron. Następne obrady obu Komisyj Rządowych odbędą się w Warszawie w połowie marca r. b.

Jak w Więcborku żegnano żydów.

Więcbork. Dnia 19 bm. opuścił Więcbork naskutek bojkotu polskiego społeczeństwa, właściciel składu żyd Szala Bułka z rodziną, wyjeżdżając rzekomo do Palestyny. Gdy o projektowanym wyjeździe Bułki rozeszła się wieść po mieście, momentalnie na dworcu zgromadziła się większa ilość ludzi wraz z orkiestrą miejscowej straży pożarnej w mundurach, która z chwilą, gdy się zjawił na stacji żyd Bułka, rozpoczęła koncert, grając różne marsze i na zakonczenie „Rebekę"

W chwili gdy pociąg ruszył uwożąc ze sobą żyda zgromadzona publiczność zaczęła wznosić okrzyki: Polska dla Polaków, a nie dla żydów".

Zaznaczyć przy tej okazji należy że w stosunkowo krótkim czasie już druga rodzina żydowska opuszcza Więcbork. Miejscowe społeczeństwo usilnie przestrzega hasła „Swój do swego po swoje", nie popiera pod żadnym pozorem żydów i czyni zakupy wyłącznie w składach chrześcijańskich.

Ku uwadze importerów towarów z Niemiec.

Poszczególne izby przemysłowo-handlowe zwracają uwagę importerom towarów z Niemiec, że we wszystkich sprawach, związanych z importem towarów z Niemiec, nie wyłączając tranzakcyj kredytowych, należy zwracać się po informację do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, bądź do jego delegatów.

Równocześnie przestrzega się importerów przed wysłaniem bezpośrednią drogą pokrycia bądź gotówkowego lub też wekslowego niemieckim dostawcom, gdyż wpłaty te, jako uskucznione poza układem gospodarczym polsko-niemieckim, nie będą uznawane przy wyjednywaniu świadectw rozrachunkowych, niezbędnych przy odprawie celnej towarów pochodzenia niemieckiego.

W Łodzi zastrajkuje 50 tysięcy włókniarzy.

Możliwy jest również strajk powszechny.

ŁÓDŹ. Odbyło się tu posiedzenie przedstawicieli pięciu związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego.

Konferencja międzyzwiązkowa uchiliła, się przemysłowców łódzkich od rokowań, zgromadzeni przedstawiciele związkowi postanawiają proklamować od poniedziałku 2 marca strajk w tych zakładach przemysłowych, w których umowa nie jest honorowa.

Według obliczeń związków zawodowych strajk obejmie około 50 procent włókniarzy, tj. blisko 60 tysięcy robotników. Równocześnie jednak istnieje tendencja proklamowania powszechnego strajku włókniarzy, celem ostatecznego unormowania warunków pracy i płacy.

Uroczystości koronacyjne w Swarzewie będą transmitowane na całą Polskę.

Rozgłośnia Polskiego Radja w Toruniu przeprowadza badania nad możliwością przeprowadzenia kabla do Swarzewa, gdzie w sierpniu b. r. w czasie wielkiego odpustu odbędą się uroczystości koronacyjne cudownej statuy Matki Boskiej.

Plan przeprowadzenia kabla i zainstalowania mikrofonów sprawozdawczych został już wykonany i okazał się realny.

W ten sposób uroczystości koronacyjne, na które przybędzie episkopat polski in corpore oraz olbrzymie rzesze wiernych i stowarzyszenia społeczne, będą słyszane w całej Polsce.

Straszna choroba „Lepra"

W końcu r. ub. rozeszła się w Niemczech wiadomość, że w kilku miejscowościach stwierdzono zapadnięcie na straszną chorobę „Lepra", która miała być jakoby zawleczona z krajów podzwrotnikowych przez importowane banany. Należy zaznaczyć, że choroba „Lepra" jest nieuleczalna i posiada wiele cech wspólnych z trądem.

Nowa lista awansów w najbliższych dniach.

W dn. 1 marca ogłoszone zostały listy awansów urzędniczych z 3-ej do 4-ej grupy uposażeniowej i z 6-ej do 5-ej.

W najbliższych dniach ukaże się nowa lista awansów do 6-ej grupy uposażeniowej.

Listy awansów ukazywać się będą stopniowo, aż do najniższych grup uposażeniowych.

Przymusowe parcelacje majątków niemieckich na Pomorzu.

Z planu parcelacyjnego na rok 1936, ustalonego i przeprowadzonego w roku 1935, rozparcelowano w województwie pomorskiem zamiast przewidzianych 8.000 ha — tylko 316 ha, wobec czego przymusowej parcelacji podlegnie w b.r. 7.684 ha. Na tę ogólną ilość obszarów składają się następujące obszary z majątków niemieckich: w powiecie chełmińskim — 270 ha z maj. Racławki i Silno właść. Walter Nahgel, w powiecie działdowskim 444 ha z maj. Rutkowice właśc. Walter Beyer, w powiecie kartuzkim 335 ha z maj. Kokoszki, 230 ha z majątku Małkowo, 330 ha z Pępowo, 115 ha z maj. Modrowo i Modrowo-Leśne właść. Werner Modrow, 155 ha z maj. Bączek właśc. Günther Modrow, 125 ha z maj. suchy dwór właśc. Leinweber, 180 ha z maj. Wałdówko właśc Ulrich Krüger, 185 ha z maj. Rasmus, 350 ha z maj. Stanisławie właśc. Kurt Linck, 215 ha z maj. Morzeszczyn właśc. Rehring, 395 ha z maj. Lipia Góra właśc. Barnbeck. Razem 4.434 ha.

Polonja amerykańska czyni starania o nazwanie jednego ze statków wojennych amerykańskich imieniem Pułaskiego.

Polonja amerykańska wszczęła usilne starania, ażeby rząd Stan. Zjedn. A.P. jeden z mających się budować torpedowców nazwał mianem „Pułaski" na cześć gen. Kazimierza Pułaskiego, bohatera rewolucji amerykańskiej. Sprawą tą zajął się specjalny komitet w Nowym Yorku. Dodać należy, że marynarka wojenna St. Zjedn. A.P. posiadała już statek, noszący imię naszego wielkiego rodaka, lecz, jako przestarzała jednostka, statek ten został wycofany jeszcze w 1863 roku.

Skórka od pomarańczy powodem śmierci.

BERLIN. Na torze kolejowym między Frankfurtem a Berlinem znaleziono zwłoki 19 letniej obywatelki polskiej Angeli Szymańskiej.

P. Szymańska, jadąc z Krakowa do Lille, wypadła z pociągu pospiesznego Warszawa — Berlin gdy otworzyła drzwi od wagonu by wyrzucić skórkę od pomarańczy.

Tragiczny pogrom wojsk abisynskich.

RZYM. Z Asmary donoszą, że armja włoska odniosła wielkie zwycięstwo w Tembien. Pobity nieprzyjaciel pozostawił w rękach Włochów wielkie ilości broni i amunicji. Armja rasa Kassy jest nie zdolna do walki

Wódz frontu północnego ras Kassa popełnił samobójstwo.

Marszałek Badoglio telegrafuje: „Na froncie erytrejskim armja rasa Kassy znajduje się w rosypce".

PARYŻ 1.3. Agencja Havasa donnsi z Asmary: Wydaje się, że północny front abisyński przestał istnieć.

Istnieje jedynie słaby ośrodek oporu na lewem skrzydle włoskiem, który ze względów strategicznych nie zdoła się utrzymać.

Włosi są zwycięzcami na całym froncie i kontynuują ofenzywę w kierunku jeziora Aszangi. Jak się zdaje, Negus nie rozporządza obecnie żadnemi wojskami poza swą gwardją przyboczną.

Przebieg decydujących walk.

Bitwa trwała cały dzień i była bardzo zajadła. W nocy z 28 26 ras Kassa i ras Seyum zrozumiawszy iż są zgubieni, rozpoczęli odwrót który pod ogniem artylerji i lotników włoskich zamienił się w ucieczkę.

Artylerja włoska i samoloty unoszące się na wysokości zaledwie kilkadziesięciu metrów siały śmierć w szeregach uciekających.

Cesarz abisyński w ostatniej chwili usiłował podążyć na północ ze swą gwardją, by wesprzec rasa Mulugeta i by uderzyć na trzeci korpus włoski, atakujący z flanki rasa Kassę, nie zdołał jednakże zdążyć na czas. W starciu z siłami włoskiemi poniósł duże straty i musiał się wycofać.

Według źródeł włoskich straty abisyńczyków wynosić mają wiele tysięcy zabitych i rannych.

Entuzjam we Włoszech.

NEAPOL. Z powodu nowego zwycięstwa w Tembien tudność Neapolu ogarnięta jest entuzjazmem. Sformował się stutysięczny pochód, który przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć armji i Mussoliniego. Do zgromadzonych tłumów przemówił z balkonu pałacu królewskiego książę Piemontu. Analogiczne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach włoskich.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 9 marca rb. w następującej kolejności.

Godz. 7.15 Lembarg, 7.30 Białobłoty, 7.40 Sumowko, 7.50 Jabłonowo, 8— Konojady, Mileszewy, Lisnowo, 8.12 Płowęź, maj. Płowężek, 8.25 Lipinki, 8.35 Książki, maj. Książki, 8.45 Buk Gorale, Gorale. maj Piecewo, Jaguszewice. 9— Nowy Młyn, Kitnowko, 9.10 Osetno, 9.20 Dąbrówka, 9.30 Jabłonowo Zamek, 9.40 Ostrowite, Rywałd kr, Linowo, 9,50 Bursztynowo, Swiecie fol. Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, Brudzawy. Instr. P.I.R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto dnia 4 marca 1936 r.

Sroda † Kazimierza w.
Czwartek Gerazyma P., Wacława
Piątek † Marcjana b. m.
Słońca: wschód o godz. 6.02 zachód o godz. 17.08

Z miasta i powiatu.

Z Dyrekcji Państw. Gimnazjum.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w Nowemmieście n. Drwęcą składa serdeczne podziękowanie: Szanowemu Zarządowi m. Nowegomiasta za ofiarowanie zakładowi dużych skrzydłowych drzwi, W.P. Franciszkowi Turowskiemu za kilkadziesiąt doniczek ozdobnych egzotycznych krzewów i kwiatów, W. P. Nikodemowi Ewertowskiemu za piękny kokosowy chodnik (już drugi) do świetlicy, W. Panom Nikodemowi Ewertowskiemu i Bernardowi Chełkowskiemu za bezinteresowne udzielenie furmanek na cały dzień dla przewiezienia sprzętów i środków naukowych z Lubawy do Nowegomiasta

Z życia Związku Weter. Powstań. Narod. R. P. 1914—19 Koło Nowemiasto n. Drwęcą.

W dniu 1 marca br. odbyło się w lokalu Hotelu Centralnego w Nowemmieście Nadzwyczajne Walne Zebranie tut. Koła. W zebraniu brało udział około 40 członków. Punktualnie o godz. 12 Delegat powiatowy Szczerbicki zagaił zebranie i podał zebranym do wiadomości porządek dzienny. Sekretarz Koła z kolei odczytał protokół z ostat. miesięcznego zebrania Koła, który przyjęto bez zmian. W dalszym ciągu druh Szczerbicki zdał zebranym w dłuższym i obszernym przemówieniu sprawozdanie z obrad zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego, odbytego w Grudziądzu w dniach 22 i 23 lutego br. Ze sprawozdania wynikało, że Okręg pracuje intensywnie dla dobra członków, i słusznych ich praw. Okręg pomorski stanowi już potężną armję, bowiem liczy już kilka tysięcy zweryfikowanych członków. Zasługę największą przypisać należy tu niezmordowanemu prezesowi okręgowemu druhowi Odrowskiemu. Przystąpiono do dalszego punktu a mianowicie do wręczenia 6 druhom dyplomów weryfikacyjnych. Po tej uroczystej czynności druh Delegat jako odchodzący prezes Koła dziękował druhom za współpracę zaufanie i karność w kole i zarządził 5 minutową przerwę przed wyborem nowego prezesa, gdyż wskutek nominacji przez Zarząd Okręgu druha Szczerbickiego na delegata powiatowego, tenże w myśl statutu godność prezesa Koła zarazem pełnić nie może.

Postawiono kandydatury druhów; Biegańskiego, Ludwickiego, Zaremskiego, Müllera i Dudziaka. Głosowanie odbyło się tajnie, za pomocą kartek. Wybrano przeważającą większością głosów druha Ludwickiego Bolesława, który wybór przyjął. Zaznaczyć wypada, że druh Ludwicki na terenie powiatu tut. odznaczył się wybitnie w pracy niepodległościowej, był bowiem w roku 1918 oraz w czasie najazdu Grenzschutzu komendantem tajnej organizacji wojskowej, później Straży Ludowej i Obywatelskiej, kierując tu samodzienlie sprawami związanemi z obroną sprawy polskiej. W uznaniu zasług tych, jak i prawości charakteru i ogólnym poważaniu jakim się cieszy u władz i społeczeństwa, wybrano druha Ludwickiego poważną większością głosów prezesem tak chlubnie zapisanej w dziejach odrodzonej Polski naszej organizacji. Przejmując przewodnictwo nowo-obrany prezes dziękował zebranym za wybór, przyrzekając jednocześnie kierowaniem Koła tak poważnej organizacji w myśl wskazówek władz zwierzchnich i zadowoleniu druhów. W dyskusji wypowiadali się druhowie; Szczerbicki Zaremski i Muchliński. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes dziękując ustępującemu prezesowi a obecn. delegatowi Szczerbickiemu za jego mozolną a owocną pracę około zorganizowania i postawienia na wysokości Koła tutejszego, hasłem „Wolność“ solwował zebranie. Weteran.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nowemiasto. Dnia 3 bm. na tartaku p. B. Jentkiewicza wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik Józef Czarnomski w czasie zładowania kloców z wagonu został przygnieciony przez usuwające się kloce i doznał b ciężkich obrażeń i zgniecienia klatki piersiowej. Został on natychmiast odwieziony do szpitala. Stan nieszczęśliwego jest bardzo groźny.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 27 II. 1936 r. odbyła się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawy karne na których zasądzeni zostali:

Mandziejewski Bronisław i Krukowski Bronisław robotnicy z Bratjana za kradzież drobiu w sześciu wypadkach skazani na karę więzienia bez zawieszenia, pierwszy na 18 miesięcy a drugi na 1 rok.

Jackowski Leon rolnik z Białejgóry, za kradzież leśną, skazany na grzywnę w kwocie 40 zł.

Łążyński Franciszek zegarmistrz z Lubawy, za usunięcie rzeczy z pod aresztu, skazany na 3½ m-cy aresztu z zawieszeniem na 4 lata.

Abramowski Antoni i Kruszewski Bolesław robotnicy z Lubawy, za kradzież 135 funtów jęczmienia, każdy po 2 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Lewandowski Bronisław robotnik z Lubawy, za znieważenie urzędnika Zarządu Miejskiego z Lubawy, skazany na 3 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Walka z plagą włóczęgostwa.

Lubawa. Dnia 24 lutego br. znowu przytrzymała policja lubawska na ulicach naszego miasta i następnie odstawiła do tut. Sądu Grodzkiego osobnika lat ok. 40, który uprawiał włóczęgostwo i żebractwo. Jak się okazało, był to niejaki Skolmowski Edward bez stałego miejsca zamieszkania. Sąd skazał go dn. 26 ub. miesiąca na umieszczenie na przeciąg 4 miesięcy do domu pracy przymusowej w Chojnicach.

Podziękowanie.

Lubawa. Na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie złożyli: Zamiast kwiatów na imieniny p. E. Sierszeńskiej, p. M. Brodzka 2,— złote.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marji Balewskiej pp. F. Balewscy 3,— zł. Za powyższe ofiary serdeczne „Bóg zapłać“ składa Zarząd.

Z zebrania plenarnego Związku Weteranów Powstań Narodowych.

Lubawa. Plenarne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. Koła Lubawa, zwołane do lokalu p. Astowej w dniu 16. II. 1936 r., zagaił o godz. 14,10 drh Wiceprezes p. R. Grabowski, zaznaczając na wstępie, że tymczasowy Zarząd będzie prowadził agendy Koła aż do zweryfikowania 20 członków, a wtenczas dopiero zwoła się Nadzwyczajne Walne Zebranie celem wyboru nowego Zarządu.

Sekretarz dh Ast Władysław odczytał protokół z ostatniego zebrania mies. który przyjęto bez zmian poczem zdał sprawozdanie za nieobecnego Prezesa oraz sprawozdanie sekretarza z dotychczasowej działalności Zarządu. Jak ze sprawozdania wynika, dotąd zgłosiło się do Koła 62 czł. lecz dopiero 24 czł. załatwiło formalności t. j. wypełniło podania do weryfikacji, wobec czego drh sekretarz zaapelował do zgłoszonych dotychczas członków aby przyspieszyli wypełnianie tychże podań. Frekwencja na zebraniach była dość liczna. Od zebrania konstytucyjnego w dniu 28 kwietnia 1935 r. odbyły się 4 zebrania plenarne 2 Zarządu, 1 uroczystościowe i 1 nadzwyczajne. Koło brało udział w pogrzebie ś. p. Franciszka Sadowskiego w Sampławie, ostatniego weterana powiatu lubawskiego z r. 1863 członka Koła Nowemiasto, ofiarując wieńce. Członkowie Zarządu uczestniczyli w pobieraniu ziemi z grobów poległych powstańców z ziemi lubawskiej na Sowiniec. Koło obchodziło uroczyście rocznicę Powstania Wielkopolskiego i urządziło skromny opłatek wigilijny. Na zebraniach, które były harmonijne i koleżeńskie, uwzględniano odczyty, referaty i pogadanki z zakresu historji powstańczej i powstań narodowych.

Drh. Skarbnik poinformował zebranych o obrotach kasowych do końca r. 1935. Kasa wykazuje za rok 1935 w dochodach 167,20 zł, a w rozchodach 155,07 zł, zatem saldo wynosi 12,13 zł, które zadochodowano na rok 1936. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej drh. Dakowski wniósł o udzielenie Zarządowi absolutorjum, zaznaczając, że księga kontrolna i dowody rozchodowe są w należytym porządku.

Po odczytaniu komunikatu Okręgu, a mianowicie okólnika nr. 10 Dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia 1936 r. o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego oraz rozporządzenia o Krzyżu i Medalu Niepodległości, przystąpiono do wyboru delegatów na walny zjazd do Grudziądza (drh. Wicepr. R. Grabowski i drh. Antoni Raszkowski) Poznania (drh. Kauss Wincenty i drh. Mularczyk).

Gdy Drh. Skarbnik ściągnął zaległe składki członkowskie, Drh. Sekretarz wydał polisy ubezpieczeniowe na życie i zakomunikował, że Komisja Weryfikacyjna w Chełmnie przysłała niektore wnioski weryfikacyjne do uzupełnienia, przeto uprasza się członków aby uzupełnili swe podania jaknajrychlej i zwrócili takowe Zarządowi do dalszego załatwienia. Z wolnych głosów, wobec obfitego porządku obrad, nie skorzystano.

Przystąpiono wreszcie do wydania dyplomów weryfikacyjnych. Sekretarz drh. Ast zwrócił się w serdecznych słowach do Wiceprezesa drh. Grabowskiego, wręczając jemu jako pierwszemu członkowi zweryfikowanemu Koła dyplom weryfikacyjny, przyczem złożył mu zarazem z tej okazji życzenia oraz zachęcił do dalszej, owocnej pracy dla dobra i rozwoju Związku. Następnie Wiceprezes wyraził wszystkim podziękowanie za złożone jemu życzenia i skolei wręczył dyplom weryfikacyjny Drh. Antoniemu Raszkowskiemu, któremu zebrani również gratulują.

Po krótkiej, serdecznej pogawędce zebranie zakończono.

Nowa ofiara tyfusu.

Lubawa. W ubiegły poniedziałek poprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Dulkowej, żony posterunkowego P. P. z Lubawy, która padła ofiarą tyfusu. Zmarła, nie licząc jeszcze ponad lat 20, osierociła 3 miesięczne dziecko oraz męża. Na uwagę zasługuje fakt, że dn. 20 lutego br. odbył się pogrzeb jej matki ś. p. Liczerskiej z Kazanic, która zmarła również na tyfus w Szpitalu w Lubawie.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za: funt masła 1,20—1,30, mendel jaj 80—90 gr. funt jabłek 40—50 funt cebuli 20 gr, funt marchwi 8 gr. funt buraków 10 gr litr oleju 1,40 zł śledzie 2 ft —25 gr; kury 1,70—2,00 zł, para gołębi 50—60 gr.

Na targowisku płacono za centnar świń żywej wagi 34—38 zł, za parę prosiąt 15—28 zł. Na dworcu płacono za centnar bekonów 36 zł.

Sprawozdanie roczne z działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Małych Bałówkach.

Koło powstało samorzutnie, z inicjatywy kilku tutejszych obywateli w dniu 6. lutego 1935 r. Na początku dało się zapisać 15 członkin. Dzięki sprężystości Zarządu, a szczególnie p. Prezeski Koło rozwijało się dosyć pomyślnie, mimo ciężkich czasów.

Prace szły przedewszystkiem w kierunku oświatowym, gospodarczym i obywatelskim. Na zebraniach, których odbyło się: jedno walne, 11 zwyczajnych i pięć Zarządu, omawiano różne sprawy gospodarcze jak: hodowla drobiu, hodowla trzody chlewnej, racjonalne paszenie bydła i higjena udoju, oraz wiele innych.

W kilka tygodni po założeniu Koła urządziło Koło kurs wypieku ciast, który przez cztery dni prowadziła instruktorka p. Karolczykówna. W kursie brało udział 12 członkiń. Na zakończenie kursu przybył osobiście Pan Starosta Powiatowy Lubawski, oraz były poseł na Sejm, obecny senator p. Serożyński z Łekart; także prezes Kółka Rolniczego i sekretarz byli obecni.

Koło dbało także o rozgrywki, a szczególnie umysłowe; urządziło przedstawienie amatorskie w którem wszystkie role także męskie objęły członkinie same, trudu nad wyćwiczeniem tegoż podjął się miejscowy nauczyciel p. Konera. Prócz tego urządziło Koło jedną zabawę taneczną i raz podejmowało wszystkich gości, z okazji pokazu produktów Sekcji Przysposobienia Rolniczego, kawą.

W ciągu roku przybyło pięć nowych członkiń, tak że obecnie liczy Koło dwadzieścia członkiń.

Stan kasy w końcu roku zamykał się sumą 35,80 zł.

Kółko urządziło kurs gotowania który trwał od 24. II. do 1. III. 36 r. latem urządzimy wycieczkę do Gdyni.

Za zbożną pracę obdarzono Zarząd zaufaniem i wybrano go jednogłośnie na rok przyszły; i przedstawia on się następująco;

P.p. Michalska prezeska, Konerowa viceprezeska, Ziółkowska sekretarka i Pawska skarbniczka.

Pożar gospodarstwa.

Pacółtowo. Wczoraj dnia 3 bm. o godzinie 10.40 wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika p. Czwiklińskiego w Pacółtowie. Pożar strawił stodołę szopę wraz z wszystkiemi maszynami i narzędziami rolniczemi. Spaliły się 2 świnie. W czasie akcji ratunkowej 2 osoby doznały dość poważnych oparzeń. Straty wynoszą około 5.000 zł. Gospodarstwo ubezpieczone było w Tow. Ubezp. „Polonja“ na sumę 11.000 zł. Przyczyna powstania pożaru nie została dotychczas ustalona. Sledztwo w toku.

Z dalszych stron.

Na zawiane śniegiem sztachety nadział się kapitan żandarmerji.

Lwów. Kapitan żandarmerji St. Rożkiewicz, przeniesiony do K. O, P-u, wyjechał w okolice Czortkowa w podróż inspekcyjną. W czasie silnej zamięci śnieżnej w polu konie spłoszyły się i przewróciły sanie. Kapitan Rożkiewicz wypadł na ogromny wał śnieżny, który znajdował się obok gościńca.

Jak się później okazało pod śniegiem było sztachety, na które kapitan nadział się.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala garnizonowego we Lwowie gdzie pomimo energicznej pomocy lekarskiej zmarł.

Kpt. Sożkiewicz pozostawił żone i jedno dziecko.

Kilkudziesięciu złodziei zatrzymało pociąg.

Inowrocław. W pobliżu stacji kolejowej w Inowrocławiu kilkudziesięciu złodziei napadło na pociąg towarowy, wiozący węgiel. Napastnicy zatrzymali pociąg i zaczęli rabować węgiel.

Dopiero po dłuższej walce udało się straży kolejowej rozproszyć złodziei.

Aresztowano 3 członków szajki, a mianowicie Adama Lelonka, Tadeusza Walczaka i Bronisława Olejniczka z Inowrocławia.

Zbrodniarz dostał ataku furji.

We wsi Gailan pod Lesprarre, mieszkała wdowa C. Brouillard ze swym synem Antonim. Między obojgiem dochodziło niejednokrotnie do zatargów na tle pienieżnem. Syn prowadził życie hulaszcze i nieraz zabierał matce ostatnie grosze na zabawę z kolegami. Matka chowała jak mogła pieniądze przed synem. Marzeniem jej było zebrać poważniejszą sumę na założenie sobie sklepiku. Wreszcie stanęła u kresu swych marzeń W puszce od biszkoptów dobrze schowanej na dnie szuflady spoczywało 8.000 franków. Syn wypatrzył schówek i postanowił pieniądze zabrać. Przeszkadzała mu w tem czujność matki, która co chwila wchodziła do izby. Postanowił więc ją zgładzić. W dniu 28-go ubrawszy się jak zwykle rano do pracy, wyszedł. Po chwili wrócił z siekierą i skorzystawszy z chwili gdy matka zdrzemnęła się przy gotowaniu śniadauia dla syna, uderzył ją siekierą w głowę, zabijając na miejscu. Matkobójca pobiegł do izby, wyciągnął z szuflady puszkę i tam, zamiast spodziewanych pieniędzy, znalazł kwił na 8000 złotych wpłaconych dnia poprzedniedo przez p. Brouillard na kupno sklepu.

Morderca widząc bezcelowość swej strasznej zbrodni dostał ataku furji, potłuk wszystkie sprzęty w izbie i w kuchni, poczem zadał nieżyjącej już matce jeszcze kilka ciosów siekierą i zbiegł; Schwytano go nazajutrz półobłąkanego w pobliskim lesie i odstawiono do więzienia w Bordeaux.

Ile przepijamy na Wielkanoc?

WARSZAWA. Podczas dyskusji w Sejmie nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy monopolach niemal wszyscy mówili o konieczności zniżenia ich cen, a referent p. Hutten-Czapski zwrócił uwagę na bardzo ciekawy szczegół: oto budżet monopolu spirytusowego w tym roku budżetowym powinien być większy o 7 miljonów zł, gdyż na ten rok budżetowy przypadają dwie Wielkanoce, a za czas świąteczny monopol zyskuje około 7 milj. tyle bowiem ludność kraju przepija podczas świąt.

Ruch Towarzystw.

Walne zebranie Koła obywatelek L. O. P. P.

Nowemiasto. W dniu 20. marca b.r. odbędzie się walne zebranie Koła Obywatelek L. O. P. P. o godz. 18-tej w sali Rady Rowiatowej na I-em piętrze — Nr. drzwi 6.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie roczne z działalności Koła.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wolne wnioski Członkiń.

O liczny udział uprasza Zarząd.

W razie małej ilości Członkiń, odbędzie się zebranie bezwzględnie o godzinie 18.30.

Baczność Reemigranci!

W niedzielę dnia 8. marca 1936 r. o godz. 2-ej po poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Serożyńskiego (rynek) Reemigrantów z Francji, Belgji i Holandji, na którę się uprasza wszystkich Reemigrantów z miasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy. Zarząd.

Zebranie Inwalidów Wojennych R. P.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 8. marca br. zaraz po sumie odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych R. P. w Nowemmieście. Na porządku dziennym sprawa stałych zniżek kolejowych. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Zebranie miesięczne Stow. Pań Miłosierdzia.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 4 marca br. o godzinie 5-tej po poł. w lokalu Ochronki. Zarząd.

Pożary w Polsce w 1935 r.

Z prowizorycznych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynika, iż na terenie działalności tej instytucji, łącznie z m. st. Warszawą, było w r. 1935 ogółem 18.307 pożarów, w których spłonęło 30.756 nieruchomości.

W roku 1934 pożarów było 17.976, a więc nieco mniej, w których spłonęło 32.169 nieruchomości. A zatem ilość pożarów wzrosła o 2 proc, a jednocześnie ilość nieruchomości, które padły ofiarą płomieni, spadła o 4 proc.

Najwięcej pożarów przypada na miesiąc lipiec (2.623) i miesiąc czerwiec (2.385). Najmniej pożarów przypada na miesiąc styczeń (737) i luty (771).

Sensacyjny proces w Kościerzynie.

Rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko b. sekretarzowi starostwa kościerskiego na Kaszubach. Marjanowi Lewandowskiemu który pełnił funkcję naczelnego sekretarza wydziału powiatowego. Akt oskarżenia zarzuca Lewandowskiemu sprzeniewierzenie 13.352 zł.

Rozprawa toczy się częściowo na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Chojnicach w Kościerzynie, Lewandowski dokonał sprzeniewierzeń w latach od 1929 do 1934,

Oskarżony był również kierownikiem instytucji zastępczej funduszu bezrobocia, sekretarzem powiatowego urzędu rozjemczego oraz sekcji ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie.

Odczytywanie aktu oskarżenia trwało kilka godzin. Na tem zakończono rozprawę, gdyż sąd wyjechał celem zbadania świadków.

Kradzież skrzypiec wartości 400 tys. dolarów

Podczas koncertu Hubermana w Carnegie Hall w Nowym Jorku złodziej zakradł się do pokoju artystów, zabierając skrzypce Stradivariusa, wartości 400 tysięcy dolarów. Sprawcy kradzieży nie wykryto. Skrzypce były ubezpieczone.

Nr. akt. Km. 1230/33.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Juljan Szukalski** mający kancelarje w **Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4** na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **15 kwietnia 1936 r. o godz 12 w Sądzie Grodzkim w Lubawie** odbędzie się sprzedaż w drodze

publicznego przetargu

należącej do dłużnika Bernarda Piotrowicza zamieszk. w Lubawie nieruchomości składającej się z piętrowego domu hand.-mieszkalnego położonego w Lubawie przy ul. Rynek Nr. 33 którego księga hipoteczna z oznaczeniem hipotecznem Lubawa wykaz L. 6 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.400 cena zaś wywołania wynosi zł 14.266 gr. 66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.140.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka.

Lubawa, dnia 21. lutego 1936 r.

(—) Szukalski komornik.

Starcie strażaków z wieśniakami
w czasie pożaru pod Strzelnem.

W wiosce Cięciska pod Strzelnem stanęły w płomieniach zabudowania rolnika Brunona Vogla. Akcję straży pożarnej ze Strzelna paraliżowali mieszkańcy, udaremniając gaszenie pożaru i rabując mienie pogorzelców. Doszło nawet do tego, że wieśniacy stawili opór strażakom.

Straty spowodu pożaru wynoszą około 10.000 złotych.

Śmiertelny pojedynek jastrzębi

W okolicach przylądka Rozewskiego zaobserwowano ostatnio ciekawy wypadek śmiertelnej walki 2 jastrzębi, które jak wiadomo, gnieżdżą się w pobliżu latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego.

Walka rozegrała się na wysokości od 30 do 10 metrów nad ziemią. Niezwykłemu pojedynkowi drapieżców przypatrywały się dzieci, używające na polach sportu saneczkowego.

O nieprawdopodobnej zaciętości i krwiożerczości tych ptaków świadczy fakt, że w zapamiętałej walce spadły na ziemię zrywały się do góry i znów toczyły bój na szpony i dzioby. Pojedynek trwał pszeszło pół godziny.

Wreszcie bój zakończył się gwałtownym atakiem, a zachwilę jeden z jastrzębi runął na śnieg. Drugi odleciał, nie troszcząc się o swą ofiarę.

Zabity jastrząb przedstawiał już tylko jedną krwawą miazgę. Podbrzusze ptaka było rozprute: wnętrzności całkowicie wypłynęły. Obydwa skrzydła miał pogruchotane, a wszponach i w dziobie tkwiły kawały mięsa, wyrwanego z ciała zwycięzcy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 2. III. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.35 — 12,60
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ogłoszenie przetargu.

Na podstawie art. 30 i 31 ustawy o rybołówstwie z dnia 7. marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357) ogłaszam ponowny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę niżej podanych obwodów rybackich:

1) Obwód rybacki rzeki Osy Nr. 2.
2) Obwód rybacki rzeki Osy Nr. 3.

Dokładne granice wymienionych obwodów spisane są w orzeczeniu Wojewody Pomorskiego z dnia 1. VI. 1935 r. Nr. RR 47/102 (Pom. Dz. Wojew. Nr. 11, poz. 114 z 1935 r.)

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w Starostwie wadjum w wysokości:
zł 10,— dla obwodu rybackiego rzeki Osy Nr. 2
zł 15,— dla obwodu rybackiego rzeki Osy Nr. 3

Jako okres dzierżawny liczy się od dnia 1. IX. 1935 r. do dnia 31 marca 1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w dniu 11 marca 1936 r. o godz. 11-ej pokój Nr. 8.

Przetarg ofert pisemnych odbędzie się na warunkach pierwszego przetargu z dnia 29-go października 1935 r., podanych w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i Starostwie w Nowemmieście.

Starostwo zastrzega sobie prawo wydzierżawienia obwodów na okręg krótszy niż wyżej podany.

Szczegółowe warunki przetargu i umowy dzierżawnej można przeglądać w Starostwie Powiatowem w Nowemmieście (pokój Nr. 8.) w godzinach urzędowych.

Nowemiasto, dnia 24. lutego 1936 r.

Nr. AG 28/51.

Starosta Powiatowy: (—) Dr. W. Tomczyński.

PRZETARG
na dzierżawę prawa rybołówstwa na obwodzie rybackim jeziora „KAKAJ".

Spółka Rybacka Jeziorowa jeziora „Kakaj" z siedzibą w Państwowem Nadleśnictwie Łąkorz ogłasza przetarg na dzierżawę obwodu rybackiego jeziora „Kakaj" obejmującego:

1) jezioro Kakaj o powierzchni	42-47 ha
2) jezioro Dębno o powierzchni	19,56 ha
3) jezioro Wielki Staw o powierzchni	36,09 ha
4) staw młyński w Bielicach o powier.	2,50 ha
5) strugę Lekartską, przepływającą przez wody wymienione pod 1—4 na przestrzeni od dolnej krawędzi mostu drogowego na drodze Skarlin-Biskupiec do jazu i śluzy młyna w Bielicach	0,50 ha
razem	98,62 ha

Przetarg na powyżej wymieniony obwód rybacki odbędzie się **w poniedziałek, dnia 16-go marca b.r. o godz. 10-tej** w kancelarji Państw. Nadleśnictwa Łąkorz.

Prawo rybołówstwa na obwodzie rybackim jeziora „Kakaj" zostanie wydzierżawione na okres od 16. IX. 1935 r. do 31. III. 1946 r.

Warunki umowy dotyczące dzierżawy prawa rybołówstwa na obwodzie rybackim jeziora „Kakaj" zostaną podane do wiadomości przed rozpoczęciem przetargu; również można takowe przejrzeć wcześniej w kancelarji Nadleśnictwa Łąkorz w godzinach przedpołudniowych.

Oferentów obowiązuje złożenie wadjum w wysokości 500,— złotych.

Przewodniczący Spółki Rybacko-Jeziorowej jeziora „Kakaj".